

6.12/88 Egz. Jdow. Region. W. 9-8

K

ŚRODA. 9
SIERPNIA
1967 R.
Wyd. A B

26.IV.1945

MIĘDZYNARODOWY
SKŁADNIEZ ROD

Kurier

szczeciński

Nr 185 (7144)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

List Smitha do Wilsona

Rasiści rodezyjscy stawiają warunki

LONDYN PAP. Sześć rodezyjskich rasistów Ian SMITH domaga się aby W. Brytania przyznała „niepodległość” Rodezji przed rozpoczęciem rozmów na temat uregulowania problemu rodezyjskiego.

Jak pisze korespondent dzien nika brytyjskiego „Daily Ex- press” w Salisbury podają, że Smith wystosował list do pre- miera W. Brytanii, w którym wyraża zamiar prowadzenia rozmów z pozycji siły i dykto- wania warunków porozumie- nia.

W oficjalnych kołach brytyj- skich — pisze dziennik, uważa się, iż pismo Smitha nie może być uznane jako podstawa dla nowych i owocnych rozmów na temat rozwiązania kryzysu rodezyjskiego. Smith przedsta- wił warunki, których Wilson

nie może przyjąć ze względu, politycznych, bez względu jak bardzo chciałby doprowadzić do ostatecznego uregulowania sprawy Rodezji — stwierdza „Daily Express”.

Adolf Hitler uciekł z więzienia

LONDYN PAP. W Republice Południowo-Afrykańskiej jako w jednym kraju na świecie imię i nazwisko największego zbrodniarza świata jest nadal bardzo popularne i często przy- mowane przez neoracistów ja- ko własne nowe nazwisko. Przybrał je m.in. jeden z prze- stępców (albo nadali mu jego rodzice). Jego nazwisko brzmi bowiem: Adolf Hitler van der Bergh. Korespondent Reutersa donosi, że w dniu 8 bm. z wię- zienia w Klerksdorp, koło Transwalu Adolf Hitler (lat 19) odbywający karę więzienia za włamania do mieszkają- zbiegł ze swej celi pozostawia- jąc w niej swego brata, który przybył go odwiedzić.

Ryba z żaglem

LONDYN PAP. Ryba z ża- glem długości do 2 metrów, żyje w ciepłych wodach Atlan- tyku. Ma ona silnie rozwiniętą płetwę grzbietową, przypomi- nającą żagiel chińskich dżo- nek. Ta oryginalna, wielka ry- ba często wpada w sieci rybni- ków. Niestety, jest niejadalna.

„Lunar Orbiter-5” fotografuje

Płynne ciała na Księżycu?

NOWY JORK PAP. Naukowcy z amerykańskiego ośrodka kontroli lotów kosmicznych w Pasadenie (Kalifornia) bada- jacy pierwsze zdjęcia powierzchni Księżyca nadesłane przez amerykańskie laboratorium fotograficzne „Lunar — Orbiter 5” utrzymują, że w pobliżu biegunów księżycowych na dnie wiecznie zaciemnionych kraterów mogą się znajdować ciała w stanie płynnym.

Czy ciecze te będą mogły być w przyszłości wykorzystane przez człowieka, który tam wy- lądje, na razie trudno powie- nych spekulacji. Wydaje mi się dzieć, ale analiza fotografii rzeczywiście wydaje się wska- kraterów podobnie jak koryta zwać, że znajdują się tam „Ja kić materiały w stanie plyn- nym” — oświadczył Harold MASZURSKY z grupy uczo- nych badających mapę fizycz- na Księżyca. Skład chemiczny tych materiałów pozostaje na- dal kwestią otwartą dla róż- nych spekulacji. Wydaje mi się dzieć, ale analiza fotografii rzeczywiście wydaje się wska- kraterów podobnie jak koryta zwać, że znajdują się tam „Ja kić materiały w stanie plyn- nym” — oświadczył Harold MASZURSKY z grupy uczo- nych badających mapę fizycz-

Strzelanina na Cyprze

PARYŻ PAP. We wtorek wie- czorem w okolicach leżących na południu Cypru miejscowości Larnaca doszło do gwałtownej wymiany strzałów pomiędzy Turkami cypryjskimi i gwar- dia narodową. Strzelanina trwała 2 godziny i według pierwszych podanych w Niko- zji informacji nie pociągnęła ofiar. Aby zapobiec nowym in- cidentom interweniowały od- działy ONZ stacjonujące w o- kolicach Larnaca.

Na pamiątkę pobytu „Daru Pomorza”

KANADYJSKIE WŁADZE portu w Montrealu ogłosiły po- stanowienie wmurowania fa- blicy pamiątkowej na nabrze- żu, w miejscu gdzie przyco- mował przybyły do Montrealu, w związku ze Światową Wy- stawą „Expo 67” statek szko- lny marynarki polskiej „Dar Pomorza”. Postanowienie to spotkało się z wyrazami uzna- nia ze strony całej Polonii ka- nadyjskiej. „Dar Pomorza”, przebywający w Montrealu od 15 do 23 czerwca br., stał się niespodziewanie jedną z atrak- cji „Expo”, oblegany przez tłumy zwiedzających wystawę turystów. Przez pokład „Daru Pomorza” przewinęło się w okresie tygodnia ponad 15 ty- sięcy zwiedzających. Nasz piek- ny statek szkolny zwiedziła też załoga amerykańskiego ża- glowca „Eagle”.

(Interpress)

Z Bliskiego Wschodu

- ◆ Represje wobec ludności arabskiej
- ◆ Kuwejt utrzyma embargo na dostawę ropy sojusznikom Izraela
- ◆ Irak domaga się przeniesienia siedziby ONZ

LONDYN — PARYŻ PAP. Zachodnie agencje prasowe po- dają informacje o represjach stosowanych przez okupantów izraelskich wobec ludności arabskiej. W ciągu ostatnich dni w rejonach miast Hebron, Jerycho i Betlejem aresztowano ponad 30 Arabów.

Zarzuca się im, iż należeli do organizacji, której celem było dokonywanie akcji sabo- tazu.

Władze izraelskie mszcząc się za zorganizowanie w ponie- działek strajku powszechnego ludności arabskiej zamieszkają- cych jordańskiej części Jerozoli- my, odebrały zezwolenia na prowadzenie handlu pięciu czo- łowym kupcom arabskiej Jero- zolimy. Władze w Tel Awiwie utrzymują, że kupcy ci nale- żeli do inicjatorów strajku.

Dardaneńska mielizna

SOFIA PAP. W Cieśninie Dardaneńskiej osiadł na mie- liźnie libański frachtowiec „Recondo” o nośności ok. 8 300 tcn. Ze Stambułu wysłano na pomoc holownik turecki.

PREMIER KUWEJTU Al-Dżabir As-Sabah oświadczył we wtorek, że jego kraj zdecydowany jest nie dostarczać ropy naftowej państwom, które poparły agresję izraelską. Jak wiadomo, prasa zachodnia kol- portowała pogłoski według których Kuwejt miał znieść embargo na do- stawę ropy dla sojuszników Izraela.

BLISKOWSCHODNIA AGEN- CJA PRASOWA donosi z Bag- dadu, że wiceminister spraw zagranicznych Iraku Kazem Chalaf oświadczył we wtorek, iż kraje niezaangażowane mo- gą na sesji Zgromadzenia Ogól- nego ONZ wystąpić z żąda- niem przeniesienia siedziby ONZ z Nowego Jorku do neu- tralnego kraju. Chalaf powie- dział, że Irak kategorycznie opowiada się za przeniesieniem siedziby ONZ. Podkreślił on, że

Udane akcje partyzantów południowowietnamskich

LONDYN PAP. We wtorek powstańcy południowowietnam- scy zorganizowali kolejną zasadzkę na wojska amerykańskie prowadzące operacje w rejonie Sajgonu.

Jak oświadczył rzecznik woj- skowy USA, partyzanci zata- kowali kompanię amerykańską, która próbowała zejść z barku desantowych na brzeg rzeki w odległości 15 km na północny-zachód od Sajgonu. Żołnierze amerykańscy natra- fiali na huraganowy ogień z ka- rabinów maszynowych, moż- dżerzy i innej broni. Co naj- mniej 3 żołnierzy wojsk inter- wencyjnych zostało zabitych a 20 rannych. Podkreśla się, że była to druga udana zasadz- ka w pobliżu Sajgonu w ciągu ostatnich dwóch dni. W pierwszej zasadzce zor- ganizowanej w odległości 4 km na północ od Sajgonu, pow- stańcy zniszczyli bądź po- ważnie uszkodzili 15 helikopte- rów amerykańskiego batalionu.

We wtorek doszło do starcia pa- rtyzantów z siłami amerykańskimi i sajgońskimi w północnej prowinc- ji Wietnamu Południowego Quang Ngai. Kilku żołnierzy batalionu ame- rykańskiego zostało zabitych lub rannych. Do akcji włączyło się lot- nictwo i artyleria amerykańska.

Niestosowna nazwa

LONDYN PAP. W Niemczech Zachodnich zakupiono niedaw- no cztery konie, które mają być zaprzęgane do pociągu karo- cy królowej angielskiej.

Przybyły one na miejsce z nadanymi im w kraju pocho- dzenia nazwami. Jedną z tych nazw — jak donosi prasa — postanowiono zmienić. Chodzi o konia, który nazywa się „Adolf”. Nasuwa to niemile wspomnienia o Adolfie Hitle- rze. Koń otrzyma inne imię brzmiące milej dla angielskich uszu.

NA jesienne mżawki pa- ryski dom mody Rose Val- cis proponuje plastikowe kapelusze z rondami pra- wie tak dużymi jak czasie parasolek.

(CAF-UPI)



KRAJ

Półroczy bilans szczecińskiej gospodarki

Skrót komunikatu Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego
w Szczecinie o wykonaniu planu w I półroczu 1967 r.

WYNIKI wykonania planu oraz rozwoju gospodarki województwa szczecińskiego w I półroczu 1967 r. przedstawiają się następująco:

PRZEMYSŁ

Wartość produkcji globalnej przemysłu województwa w cenach porównywalnych w I półroczu br. wyniosła 9 189 mln zł i wzrosła w porównaniu z I półroczem ub. r. o 8 proc., tj. o 677 mln zł. Plan produkcji globalnej w przemyśle województwa w I półroczu br. wykonany został w 106,6 proc. Przedsiębiorstwa i zakłady objęte planem centralnym wykazały zadania planowe w 100,4 proc., przy czym wskaźnik wzrostu w stosunku do biologicznego okresu ub. r. wyniósł 107,3 proc.

Przebiegało zatrudnienie w całym przemyśle województwa bez uczniów i pracowników wykonujących prace nakładowe wyniosło 76 675 osób, co w stosunku do I półroczia ub. r. stanowi wzrost o 4 679 osób, tj. o 6,5 proc.

W Zamku

Wystawa p. t. „Plakat polityczny”

WZORAJ PRZED POŁUDNIEM w Zamku Książąt Pomorskich wileprzewodniczący MIN. Zdzisław Mikiewicz dokonał otwarcia wystawy zatytułowanej „PLAKAT POLITYCZNY”. W uroczystości wzięli udział: przewodniczący ZW TPZ Leon Szecher oraz przedstawiciele świata kulturalnego naszego miasta. Obecny był również konsul generalny CSRS Jiri Kosiner.

Na ekspozycji prezentowanych jest 36 plakatów o treści politycznej wydanych przez WAG, wiele z nich to porządk archiwalne. Autorami prac są polscy artyści plastycy m. in. Tomaszewski, Majewski, Jodłowski, Mosinski, Baczewska, Górka, Urbaniec. Dużym zainteresowaniem wiedzających cieszy się plakat „Lenin w Polsce” autorem tej pracy jest artysta Baczewski.

Te ciekawa wystawę zorganizowało Biuro Wystaw Artystycznych wraz z WDK w ramach obchodów 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Ekspozycja czynna będzie do dnia 22 sierpnia br. (ru)

Z bogactwa gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s Skrzat z Anglii zach. z drobnicą
s/s Soldek z Danii pod balastem
s/s Wiczeorek z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s Hutnik do Lulea pod balastem
s/s Brygada Makowski do Danii z węglem
s/s Wiczeorek do Danii z węglem.

NA STATKACH Polskiej Żeglugi Morskiej ukończyła półroczną praktykę 6 Nigeryczyków — słuchaczy szkół morskich w Londynie i w Plymouth. W przyszłym roku powrócą oni do Szczecina celem kontynuowania praktyki.

W PORCIE...

...przebiegają 33 statki, w tym 10 po węgiel, 6 — z surowcami chemicznymi i 11 z drobnicą lub po drobnicę. W ciągu ostatniej doby przeładowano 20 265 ton. Przy nabr. Czechosłowackim s/s „Murmański” (radz.) wyładuje tarcie ze związku Radeckiego dla NRD, a m/s „Dzień” (jug.) wyładuje peruwiańską mączkę rybną, również dla NRD. Największymi statkami, przebiegającymi dziś w naszym porcie są: m/s „Transportowiec”, rozładujący przy nabr. Chorzowiek szwedzką rudę i m/s „Hutnik”, który doładuje w Świnoujściu węgiel, przeznaczony dla Finlandii.

Przebiegała w przemyśle naszego województwa wyniosła w minionym półroczu 2 351 zł, w tym robotników grupy przemysłowej 2 300 zł. W porównaniu do I półroczia ub. roku nastąpił dalszy wzrost plac o 3,8 proc., w tym robotników o 5,6 proc.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne w gospodarce województwa w I półroczu br. wyniosły łącznie 2 781 mln zł, co stanowi 50,5 proc. wykonania planu rocznego. Wzrosły o 44,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. Na roboty budowlano-montażowe wydano 22,9 proc. więcej, natomiast zakup maszyn, urządzeń, środków transportowych o 48,0 proc. więcej niż w I półroczu 1966 roku.

BUDOWNICTWO

W województwie szczecińskim w gospodarce województwa i nieuspołecznionej oddano do użytku w I półroczu 1967 r. 2 690 mieszkań o 600 izbach i 117 tys. m kw. powierzchni użytkowej, łącznie z wierzchniemi użytkownikami i z lokalami zbiorowego zakwaterowania. W gospodarce województwa rocznie plan oddawania mieszkań wykonano w 51,7 proc., izb w 51,6 proc.

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

W okresie I półroczu 1967 r. w morskim porcie handlowym Szczecina przeładowano (łącznie z Wydziałem Przeładunkowym — Kolobrzeg) 3,3 mln ton ładunków. Zarząd Portu Szczecina przeładował natomiast w tym okresie przeładunków własnych 5 017,6 tys. ton, co stanowi 80,7 proc. wykonania planu półrocznego.

Statki Polskiej Żeglugi Morskiej przewiozły w okresie I półroczu 1967 roku 4 301 tys. ton ładunków, tj. o 16,0 proc. więcej, jak w analogicznym okresie roku ubiegłego. Żegluga Szczecińska obsłużyła 1 582,4 tys. pasażerów, co stanowi 106,3 proc. wykonania planu półrocznego br.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS przewoziło taborem ciężarowym (łącznie z przyczepami) w okresie I półroczu br. 423,8 tys. ton ładunków. Natomiast autobus przewoził 4 202,2 tys. pasażerów. W porównaniu z analogicznym okresem roku ub. przewozi pasażerów wzrosło o 7,3 proc.

ROLNICTWO

Według danych wstępnych czerwcaowego spisu rolnego powierzchnia zasiewów wszystkich użytkowników w województwie wyniosła 481,5 tys. ha. W stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się powierzchnia zasiewów 4 podstawowych zbóż o 1,2 proc. Najlepsze wskaźniki w tej grupie wykazuje pszenica 3,3 proc.

Pogłowie bydła wzrosło o 1,7 proc. w stosunku do roku ubiegłego. W okresie roku gospodarczego 1966-67 skupiono 207,0 tys. ton zbóż, tj. o 12,6 proc. więcej niż w roku gospodarczym 1965-66. Korzystnie przebiegał również skup mleka, wyniósł on 71,6 mln litrów w I półroczu 1967 roku, tj. o 0,8 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne wzrosło w I półroczu br. o 84,6 proc. i wyniosło 19,3 tys. ton.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sprzedaż w uspołecznionym handlu detalicznym i zakładach gastronomicznych oraz stołówkach i bufetach pracowników w I półroczu 1967 roku wyniosła 5 239 mln zł. W porównaniu z I półroczem 1966 nastąpił wzrost o 6,4 proc. Zadania planowe ustalone na I półrocz 1967 wykonano: ogółem 101,1 proc. w handlu detalicznym 100,8 proc. w zakładach gastronomicznych oraz stołówkach i bufetach pracowników 103,8 proc.

W strukturze obrotów detalicznych w okresie I półroczu 1966 i 1967 utrzymuje się równa dynamika sprzedaży artykułów nieżywnościowych i kształtuje się ona w granicach 30 proc. ogólnej sprzedaży. Sprzedaż w uspołecznionych zakładach gastronomicznych oraz stołówkach i bufetach pracowników w I półroczu 1967 wyniosła 424,3 mln zł, co w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. oznacza wzrost w cenach bieżących o 9,7 proc.

LUDNOŚĆ, OCHRONA ZDROWIA, SZKOLNICTWO

Według danych szacunkowych ogólna liczba ludności w dniu 30 czerwca 1967 r. wyniosła 887 tys. w tym w miastach i osiedlach 559 tys., na wsi 308 tys. Liczba mężczyzn wyniosła 430 tys., kobiet 437 tys. W porównaniu ze stanem w końcu 1966 r. liczba ludności wzrosła o około 7,0 tys., przy czym 77 proc. tego wzrostu stanowił przyrost naturalny.

W minionym roku szkolnym uczęszczało do szkół podstawowych

175 tys. uczniów, tj. o 10 tys. więcej niż w ub. roku. Wzrost ten jest wynikiem wprowadzonej reformy szkolnej. Liczba absolwentów, którzy w roku szkolnym 1966-67 ukończyli klasę VIII wynosi 11 452 uczniów, w tym 4 288 chłopców i 7 164 dziewcząt.

Do 21 liceów ogólnokształcących i 14 liceów dla pracujących uczęszczało 12 609 uczniów, a ukończyło 2 654 absolwentów.

W roku szkolnym 1966-67 do szkół zawodowych dla niepracujących i pracujących uczęszczało 45 tys. uczniów a ukończyło szkoły zawodowe 9 545 absolwentów.

W końcu czerwca było zatrudnionych 1 415 lekarzy medycyny i 393 lekarzy dentyistów. Liczba łożek szpitalnych wzrosła w stosunku do końca roku o 20 w szpitalu dziecięcym i według stanu w dniu 30 czerwca wyniosła 4 788.

Wzrost nastąpił również w liczbie ośrodków zdrowia na wsi (o 3 w powiecie gołeniewskim i pyrzyckim), których jest obecnie 27. Również zwiększyła się o 10 izb mieszkanie w zakładach pomocy społecznej i wynosi 735.

CZYNYSPOŁECZNE

Ogólna wartość wykonanych czynów społecznych w województwie w okresie I półroczu br. wyniosła 36,7 mln zł, co stanowi wzrost w stosunku do analogicznego okresu ub. r. o 12,6 proc. Wartość wkładu ludności w wykonywaniu czynów społecznych wyniosła 25,8 mln zł, co stanowi wzrost o 8,4 proc. w stosunku do I półroczu ub. roku.

Studenckie lato-67

WARSZAWA PAP. Z tegorocznej akcji „STUDENCKIE LATO — 67” skorzysta ok. 65 tys. młodzieży. Studenci ze wszystkich naszych wyższych uczelni wypoczywają na obozach, zorganizowanych w najciekawszych regionach turystycznych naszego kraju. Przygotowano dla nich różne formy wypoczynku — obozy naukowo-badawcze, turystyczno-wypoczynkowe, specjalistyczne itp.

Uczestnicy obozów nadsyłają do organizatora wczasów — Rady Naczelnej ZSP — karty z pozdrowieniami z obozów stałych i szlaków wędrów. Powstaje z nich swego rodzaju kronika obrazująca życie studentów w okresie wakacyjnym, informująca o wypoczynku, o spotkaniach z ciekawymi ludźmi i wydarzeniach, w których uczestniczą. Studenci z DW „Grań” w Zakopanem nadesłali np. kartę, w której piszą o ognisku z udziałem studentów zagranicznych, zakończonym wspólnym pieczeniem ziemniaków. Studenci korespondują z „wczasowymi leśnikami” w Puszczy Kurpiowskiej — poznają życie lasów i rozwój etnograficzny tego regionu.

Na obozach żeglarskich w czasie licznych rejsów studenci zdobywają uprawienie żeglarskie oraz zwiększają zabytki w różnych miejscowościach. Uczestnicy „wczasów w siodle” w Starogardzie Gdańskim piszą: „Oboz liczy 30 osób. Nasz program, to konie, konie i jeszcze raz konie! Wolne wieczory są tak „małe”, że trudno cokolwiek „zmieścić” — kino, spacer, dyskusje. Program dnia wypełniają nam zajęcia przy koniach i ich ujeżdżanie”.

Brak 20 tys. nauczycieli

Szkoły czekają na pedagogów

WARSZAWA PAP. Według danych kuratorów — w nadchodzącym roku nauki szkoły podstawowe, średnie oraz placówki wychowawcze będą potrzebowały 19 200 nowych nauczycieli i wychowawców.

Zakłady kształcenia nauczycieli oraz wyższe uczelnie pedagogiczne ukończyło w br. blisko 17 500 absolwentów. Z tego wynika, że szkolnictwo odczuje w roku nauki 1967/68 brak nauczycieli; zwłaszcza, że część absolwentów Studiów Nauczycielskich zamierza kontynuować studia wyższe i w tym roku nie podejmie jeszcze pracy.

Największe trudności wystąpią, podobnie jak w poprzednich latach, z zaspokojeniem potrzeb kadrowych szkolnictwa zawodowego. Zwiększa się liczba nauczycieli przedmiotów specjalistycznych. Część potrzeb w tym zakresie zaspokoią Studia Nauczycielskie i technika przemysłowo-pedagogiczna. Pozostałe braki zostaną pokryte przez zatrudnienie w szkolnictwie zawodowym specjalistów spoza szkolnictwa (inżynierów, majstrów itp.).

Jednym z najważniejszych problemów związanych z zaspokojeniem potrzeb kadrowych szkolnictwa jest przygotowanie mieszkan dla nowych nauczycieli. Sprawa ta powinna być przedmiotem specjalnej troski przydziałów rad narodowych i organów administracji szkolnej.

Muzeum na Łysej Górze

KIELCE PAP. Na Łysej Górze przebudowuje się budynek dawnego więzienia, w którym po zakończeniu robót znajdą pomieszczenia placówki naukowo-badawczej Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz muzeum przyrodniczo-leśnego. W muzeum eksponowane będą okazy flory i fauny Gór Świętokrzyskich.

„Turbacz” wpadł na „Odrę”

Kolizja na Zalewie

W NOCY z poniedziałku na wtorek na pracującą przy II branie torowej pogłębiarce „Odra” wpadł tankowiec portowy „Turbacz”.

Na skutek zderzenia „Odra” ma uszkodzoną wieżę ciągową i drabinę kublową z czerpałkami. Po kolizji drabinę kublową musiano podnieść dźwigiem. Remont pogłębiarki będzie kosztowny i spowoduje wycofanie jej z eksploatacji na 2 — 3 miesiące.

„Turbacz” doznał wgniecenia dziobnicy. Będzie mógł jeszcze pływać aż do remontu roznego. W sprawie ustalenia winnych kolizji trwa dochodzenie. (wit)

Sposób na gastronomię?

Stare zajazdy i oberże wracają do służby

WARSZAWA PAP. W województwie warszawskim zachowało się jeszcze sporo starych zabytkowych zajazdów, budowanych w XVII — XVIII lub XIX wieku przy głównych trasach; znajdują się one na szlakach Warszawa — Grójce — Mogielnica oraz Warszawa — Mszczonów.

NA ULICY Łąkowej w Łodzi zdarzył się wypadek samochodowy. Kierowca taksonu, jadąc nieprawidłowo, lewą stroną jezdni wpadł na jadącą prawą stroną inną taksonkę. 5 osób odniosło poważne obrażenia. Na zdjęciu: W chwili po wypadku. (CAF — Rozmysłowiec)

Zajazdy będące cennymi zabytkami dawnej architektury zostały objęte opieką urzędu konserwatorskiego. Nie są one jednak wykorzystywane zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem.

Wojewódzki Urząd Konserwatorski zamierza przywrócić najbardziej wartościowym obiektom ich dawny wygląd i charakter. Uzyskano już fundusze na odnowienie starego, XVIII-wiecznego zajazdu w Paprotni na trakcie sochaczewskim. Zostanie także odnowiony zajazd w Nadarzynie, w którym mieścić się będzie restauracja i niewielki motel. Ponadto planuje się wykorzystanie dla celów turystycznych zajazdów w Jankach, Tarcynie, Bielsku i Mogielnicy.

Tureckie tournée „Kalamura”

WROCLAW PAP. Do Turcji wyjechał we wtorek na dwutygodniowe występy wrocławski teatr studencki „Kalamura”. Weźmie on udział w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów studenckich w Istambule.



Po śmierci Alfrieda

KONIEC DYNASTII KRUPPÓW

ŚMIERĆ ALFRIEDA KRUPPA, WŁAŚCICIELA OGROMNEGO KONCERNU O TEJ SAMEJ NAZWIE, WYWOŁAŁA W NRF NIEZWYKŁE PORUSZENIE. OZNACZA ONA FAKTYCZNY KONIEC DYNASTII KAPITALISTÓW NIEMIECKICH, KTÓRA OD PONAD STU LAT STANOWIŁA „OSRODEK I SYMBOL FATALNYCH SIŁ ZAGRAŻAJĄCYCH POKOJOWI”. TAK NAZWAŁ KONCERN KRUPPA AMERYKAŃSKI OSKARZYCIEL W PROCESIE NORIMBERSKIM ROBERT H. JACKSON.

JEDYNY SYN Alfrieda Kruppa — Arndt — już od dawna obrał karierę playboya. Swoim luksusowym Rolls-Roycem rozbija się po modnych kurortach Europy i całego świata. Jego roczne apanaże wyniosłyby dołąd milion DM rocznie, po śmierci ojca będą wynosiły dwa miliony DM.

KRUPP I ARMATY

Historia koncernu Kruppa stanowi ważny fragment historii imperializmu niemieckiego.

W 1961 R. z okazji jubileuszu 150-lecia firmy prezydent NRF Lübke stwierdził w telegramie do Alfrieda Kruppa: „W historii Pańskiej firmy znajdują obficie wzloty i upadki dziejów całego naszego narodu”. Potężne armaty produkowane w zakładach Kruppa: „gruba Berta”, „gruby Gustaw” i „Thor”, stały się w czasie I i II wojny światowej symbolami koncernu a zarazem symbolami militarnego niemieckiego.

300 MLN MAREK NA RATOWANIE KONCERNU

O KONCERNIE KRUPPA już raz w tym roku było głośno w NRF. W marcu br. rząd bawarski, rząd krajowy Północnej Nadrenii-Westfalii oraz 28 banków zachodniemieckich w ramach wspólnej akcji udzieliły koncernowi 300 mln DM kredytu w celu umożliwienia mu wykonania zobowiązań eksportowych. Krupp znalazł się w poważnych kłopotach finansowych.

ZA UZYSKANIA POMOC Krupp musiał zapłacić zgodą na pewne ograniczenie swojej roli w koncernie. Na tie ogólnej ewolucji monopolu kapitalistycznego struktura organizacyjna koncernu stawała się

coraz bardziej anachroniczna. Ten dziewięć co do wielkości koncern zachodniemiecki (5 mld rocznego obrotu i ponad 100 tys. robotników) stanowił największą firmę w NRF należąca do jednego właściciela, zarządzana autokratycznie przez Alfrieda Kruppa i jego generalnego pełnomocnika.

JEDEN z podstawowych elementów kruppowskiego imperium gospodarczego stanowiła kopalnia węgla i huty, a więc te gałęzie przemysłu, które w NRF już od dłuższego czasu są objęte poważnymi trudnościami. Krupp w pewnym sensie ponosił konsekwencje uporu z jakim przez wiele lat przeciwstawiał się nakazanej przez zachodnie mocarstwa okupacyjne sprzedaży jego kopalń i hut. Konkurent Kruppa, znany kapitalista zachodniemiecki Friedrich Flick, sprzedał po wyjściu z alianckiego więzienia swoje kopalnie i huty konsorcyum francuskiemu. Uzyskane z tego tytułu 180 mln DM zainwestował w szczególnie rentownych gałęziach produkcji, w przemyśle samochodowym, w przemyśle chemicznym, w produkcji opakowań. Dla Kruppa nierentowne kopalnie i huty stały się kulą u nogi, utrudniały przedstawienie się na bardziej nowoczesne i rentowne gałęzie przemysłu.

W MARCU br. Krupp w zamian za uzyskaną pomoc rządową musiał się zgodzić na powołanie w jego koncernie Rady Administracyjnej jako organu kontrolującego. Do końca 1968 r. koncern miał być przeorganizowany w spółkę kapitałową względnie w fundację. Śmierć Alfrieda Kruppa zapewne przyspieszy realizację tych planów.

INNE CZASY — INNE KONCERNY

KONIEC dynastii Kruppów jest przejawem zmierzchu tradycyjnych form imperializmu niemieckiego w sferze gospodarczej. Miejsce starych koncernów, opartych na autokratycznej władzy indywidualnych kapitalistów, zajmują nowe monopole, w których za plecami anonimowych akcjonariuszy nieograniczone rządy spra-

wują reprezentanci nowoczesnego kapitalizmu monopolistycznego. Decydują oni o polityce NRF, podobnie jak Kruppowie — choć w innych formach i przy pomocy innych metod — w ostatecznym rezultacie decydowali o polityce wilhelmskich Niemiec, Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy.

JÓZEF LUBOJAŃSKI
(Interpress)

Radziecki gaz do Włoch

(AR-WEZ). Dostawa do Włoch gazu z azjatyckiej części ZSRR wymagać będzie wybudowania rurociągu, którego koszt wyniesie 300 miliardów lirów. Zamówienie na 40-calowe rury, z których składać się będzie rurociąg, przekazano do zrealizowania włoskiej hucie należącej do koncernu Societe Italsider. W imieniu gazu ziemnego z ZSRR zainteresowana jest również Francja, której ZSRR zaoferował dostawy 2500 mln m sześć. rocznie. (Gos)

Z dnia na dzień

Droga do arabskiego szczytu — otwarta

ZAKOŃCZONA w Chartumie konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich obradowała w atmosferze zgody i pełnej solidarności, czego dowodem jest przede wszystkim zgoda na zwolnienie szczytu arabskiego — prawdopodobnie w dniu 29 sierpnia. Warto też podkreślić, że w chwili zakończenia obrad konferencji chartumskiej przybył do Kairu wiceprezydent Republiki Jemeńskiej, Abdallah Dżazajani, w celu zrealizowania umowy zawartej w 1965 roku w Dżiddzie między królem Arabii Saudyjskiej Fajsałem a prezydentem ZRA, Naserem. Umowa ta przewidywała zakończenie konfliktu między republikanami i monarchistami jemeńskimi, konfliktu, który utrudniał normalizację stosunków między ZRA i Arabią Saudyjską i naruszał jedność państw arabskich.

ZAWIADOMY więc próby rozbicia jedności arabskiej, na których bazowała strategia państw imperialistycznych oraz niektórych powia-

zanych z imperializmem rządów arabskich, próby, które były na ręce izraelskim agresorom. Wydaje się, że w Chartumie nie dano podstawy pewnym sowińskim elementom w krajach arabskich. Nurt skrajnie nacjonalistyczny, nie ma wprawdzie wpływu na oficjalne pozycje rządów arabskich, niemniej jednak istnieje i wyraża już widoczne szkody swoimi nieprzemysłowymi wystąpieniami.

Jak wykazał przebieg konferencji chartumskiej, reakcji nie udało się wykorzystać obecnej sytuacji dla jej własnych celów. Konferencja otworzyła drogę do arabskiego „szczytu”, który może stać się forum dla koordynacji politycznych rozwiązań, niezbędnych w celu usunięcia skutków agresji izraelskiej. Jedynolity antyimperialistyczny front świata arabskiego może się stać najbardziej skutecznym środkiem w walce o jak najszybszą likwidację następstw agresji i przeciw zakusom międzynarodowej reakcji na Bliskim Wschodzie. (m.j.)

„Thriller biologiczny”

POPULARNY francuski aktor Jean-Louis Trintignant zagra w filmie „Śmierć znośna jakko”. Będzie to historia dyktatora wylegarni ultranowoczesnych... kurczak. Reżyser zapowiada, że jego film będzie „thrillerem biologicznym”.

Za granicą o polskiej gospodarce

♦ IL SOLE/24 ORE z Mediolanu poświęca serię artykułów swego wydawnictwa o Polsce, Piero Castro, sprawie stosunków gospodarczych polsko-włoskich. Autor porusza zagadnienie liberalizacji eksportu polskich towarów do Włoch, jako środka, który powinien przyczynić się do zwiększenia wzajemnych obrotów. Ostatnie lata — pisze Castro — „przyniosły namienne ożywienie kontaktów handlowych” między obu krajami.

Rokowania handlowe polsko-włoskie, zakończone w czerwcu, wykazały, że istnieją dalsze, realne możliwości rozwoju wzajemnej wymiany, ale „zwiększeniu eksportu dóbr inwestycyjnych do Polski powinno rzeczywiście towarzyszyć stworzenie warunków, zdolnych zagwarantować odpowiedni wolumen eksportu polskiego do Włoch, jak również poprawę struktury tego eksportu”. W ostatnim okresie Włochy „wykazały zrozumienie dla tego problemu, rozszerzając nieco ramy liberalizacji i łagodząc ograniczenia ilościowe”. Jednak proces ten — zdaniem Polaków — jest zaledwie „w stadium początkowym; konieczna jest tu kontynuacja, jeżeli Włochy w zakresie eksportu do Polski nie chcą pozostać w tyle za swoimi partnerami ze Wspólnego Rynku i innymi krajami Europy zachodniej”.

W artykule z 4 lipca Piero Castro przewiduje, że w pierwszych miesiącach 1969 r. Polacy będą mogli już nabywać Fiat 125 P. Duża część obywateli Polski oszczędza na zakup samochodu i fachowcy obliczają, że rynek polski będzie w stanie wchłoniąć w ciągu pierwszych 3 — 4 lat ok. 200 000 samochodów Fiat bez trudności.

CYTOWANA JEST TAKŻE WYPowiedź ambasadora Aillauda, który oświadczył w związku z rozwojem obrotów, że w ciągu „ostatnich 5 lat Włochy potrafiły potroić wymianę z Polską z 40 mln dol. w r. 1962 do 125 mln dol. w 1968”, przy czym ta ostatnia kwota nie obejmuje kontraktów wieloletnich, jak np. kontraktu na dostawę statków oraz wieloletniego kontraktu Fiat. „Gdyby się nam udało zrównoważyć wymianę drogą większej liberalizacji importu z Polski, bez wątpienia ta tendencja wzrostu znalazłaby wyraz i potwierdzenie we wskaźnikach jeszcze wyższych”.

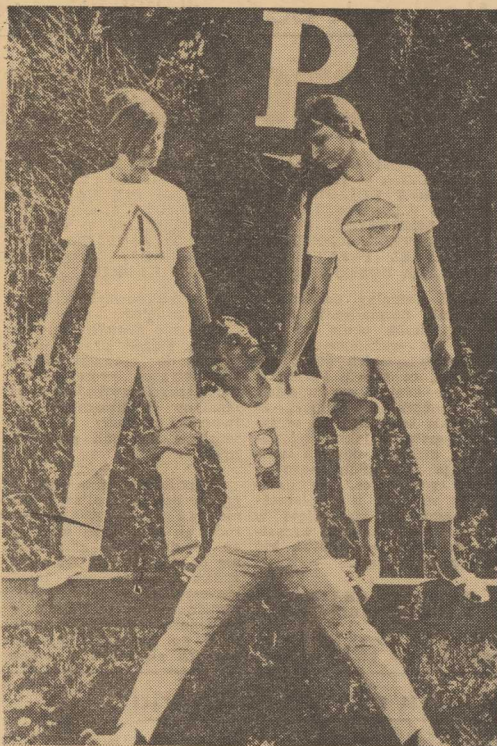
Artykuł z 8 lipca jest apelem na rzecz upowszechnienia koprodukcji i kooperacji technicznej. Autor przedstawia na przykładzie transakcji kooperacyjnej, zawartej między włoską firmą FIATA i polską firmą BEHAMOT w Warszawie obustronne korzyści wynikające z tej formy współpracy. Firma FIATA w wyniku tej umowy uzyskała m. in. serię kontraktów na dostawę niezbędnych materiałów z Włoch, jak również udział w dostawach z Polski do ZSRR licznych magazynów o automatyzowanych urządzeniach. BEHAMOT ze swej strony uzyskał kooperację techniczną ze specjalizowaną firmą zachodnią, dostawę — po korzystnych cenach — sprzętu nie wytwarzanego w Polsce, jak też udział w dostawach do krajów trzecich.

Można twierdzić, „że po raz pierwszy wieloletni został w życie układ trójstronny” z historii stosunków polsko-włoskich. Artykuł z 14 lipca streszcza „dezeryaty Warszawy w sprawie rozwoju obrotów handlowych”, a mianowicie ustanowienie uproszczonego systemu wymiany, rozwój eksportu z Polski artykułów przemysłowych oraz zmianę struktury stosunków gospodarczych.

Według pójebnej nawet oceny, dezeryaty polskie nie są wygórowane. Są one jak gdyby drugą stroną „bardzo określonej sytuacji na rynku”, który jest „silnie kuszony innymi przynętami”, tzn. coraz liczniejszymi, różnorodnymi ofertami wielu zachodnich firm. „Trzeba by uważać, aby inni nie wyparędzić Włoch” w razie, gdyby oferty włoskie nie były wystarczająco zgrane z wymogami planowania w Polsce.

„Rynek polski ma kilka brami; aby je otworzyć, trzeba użyć odpowiednich kluczy. Konkurencja na rynku tym zastrza się coraz bardziej”.

(AR-WEZ)



ZA parę tygodni w Szwecji wprowadzony zostanie prawostronny ruch kołowy na jezdniach. Kampania przygotowań do zmiany wszystkich znaków drogowych trwa tam już od kilku miesięcy, a jej odbicie znalazło wyraz nawet w dziedzinie mody. Zainteresowanie sprawami kodeksu i oznakowania szos podchwycił jeden z młodzieńców domów mody, ozdabiając sportowe bluzki i sweterki aplikacjami w kształcie znaków drogowych. Można to uznać za dopracowaną formę popularnej przepisy ruchu...

(CAF-Politikens)

Isle of Man contra Wielka Brytania

WYDANY przez władze brytyjskie zakaz działalności tzw. pirackich rozgłośni radiowych, nadających przeważnie z wód przybrzeżnych, leżących poza pasem wód terytorialnych, wywołała nieoczekiwany konflikt konstytucyjny, związany ze statutem niewielkiej, liczącej 48 000 mieszkańców wyspy Isle of Man, położonej na pół drogi między Irlandią a Anglią północno-zachodnią. Lokalny parlament wyspy, zwany Tynwald, przerwał nagłe ferie letnie, aby potwierdzić swoje prerogatywy, zagrożone przez 53 miliony ludności liczącą Wielką Brytanię. Isle of Man posiada od wielu stuleci szeroki samorząd. Miejscowe władze sprzeciwiały się zakazowi działania radiostacji znajdujących się u brzegów wyspy, jednakże w tym wypadku chodzi o zasadę: czy ustawodawstwo brytyjskie ma autonomiczne zastosowanie na Isle of Man? Rzecznik Tynwaldu zapowiedział, że w razie potrzeby spór zostanie przekazany ONZ dla rozstrzygnięcia czy rząd brytyjski ma prawo narzucania swoich ustaw autonomicznej wyspie. (j.o.)

Tańczył, tańczył, aż wytańczył

ZLE się skończył maraton tańca dla 20-letniego ślusarza z miasta Arnberg w Westfalii, Rudi Friedricha. Wygrał on wprawdzie konkurs w zachodniobierlińskim lokalu nocnym „Closed Eye”, przez 107 godzin i pięć minut podrygując w takt muzyki bigbostowej i otrzymując tytuł mistrza świata w maratonie tańca, jak również wiele kwiatów, butelkę szampana i 350 marek nagrody. Nazajutrz jednak dostał od swej firmy list z wypowiedzeniem. Jadąc bowiem na maraton udał w pracy chorobę. (m)

Warunek postępu technicznego

Kierunek: normalizacja

TO DZIĘKI NIEJ ŻARÓWKA PASUJE DO OPRAWKI, A WTYCZKA — DO GNIAZDKA. DZIĘKI NIEJ ZDERZAKI WAGONÓW KOLEJOWYCH ZNAJDUJĄ SIĘ NA JEDNAKOWEJ WYSOKOŚCI, A TORY KOLEJOWE MAJĄ JEDNOLITĄ SZEROKOŚĆ. PODOBNE PRZYKŁADY O NORMALIZACJI TECHNICZNEJ, O KTÓREJ WŁAŚNIE TU MOWA, MOŻNA BY PRZYTACZAĆ BEZ KONCA: SPOTYKAMY SIĘ Z NIA DOSŁOWNIE NA KAŻDYM KROKU.

NASZ aktualny dorobek w dziedzinie normalizacji wyraża się liczbą około 10 tys. norm dla ważniejszych produktów wszystkich gałęzi gospodarki, co stawia Polskę w czołówce krajów europejskich. Nie oznacza to jednak, że wszystkie te normy są w takim stopniu, w jakim być powinny, motorem postępu technicznego i ekonomicznego w naszej gospodarce. Nie oznacza to również, iż działalność normalizacyjną objęto w dostatecznym stopniu wszystkie dziedziny gospodarki, które tego wymagają.

NA SKALĘ KRAJOWĄ I MIĘDZYNARODOWĄ

ROZWÓJ naszej gospodarki, zwłaszcza zaś przemysłu, sta-

wia przed normalizacją techniczną problemy znacznie trudniejsze i o donioślejszym znaczeniu, aniżeli pasowanie żarówki do oprawki. Rozwój automatyzacji procesów technologicznych wymaga np., aby maszyny i urządzenia wytwórcze pasowały do całych zespołów lub linii produkcyjnych.

Niepoślednie znaczenie odgrywa dziś normalizacja również we współpracy międzynarodowej. Bez stałej współpracy w dziedzinie normalizacji nie do pomyślenia jest podział zadań produkcyjnych między poszczególne kraje i wszelkie współdziałanie techniczne czy gospodarcze. Normalizacja stała się np. warunkiem kojarzenia polskich ciałników z radzie-

kimi plugami, czechosłowackich lamp elektronowych z radiodiodami „made in Poland” itd.

OWOCNE ZŁOTÓWKI

W USA SZACUJE SIĘ, iż 1 dolar wydany na normalizację wyżywa rocznie 4 dolary oszczędności. W naszych przedsiębiorstwach każda zainwestowana w takie poczynania złotówka przynosi 30—100 złotych oszczędności rocznie. Normalizacja stanowi więc chyba najtańszą i najbardziej rentowną inwestycję. Ale czy fakty ten jest dostatecznie u nas doceniany?

Jeśli chodzi o prace normalizacyjne, które mogłyby stanowić podstawę do stworzenia przemysłu typowych elementów maszyn — jesteśmy jak to się mówi „daleko w lecie”.

Wielkość elementów produkowanych u nas maszyn jest każdorazowo konstruowana przez ich twórców, co maszynie przydaje niepostrzeżenie oryginalności, podnosząc niepomnie koszty jej realizacji.

Osobny problem, to sprawa — w jakim stopniu aktualnie obowiązujące normy są odzwierciedleniem wymagań współczesnej techniki i w jakim stopniu normy te są przestrzegane przez projektantów, konstruktorów i producentów?

KIERUNEK — NOWOCZESNE FORMY

W ostatnim czasie problematykę postępu w dziedzinie normalizacji wziął na warsztat Komitet Nauki i Techniki. Wśród nowych zadań po stawianych na tym polu znalazły się problemy dalszego rozwoju normalizacji i jej koordynacji z podstawowymi kierunkami rozwoju nauki i techniki, a także problemy zastosowania nowych, doskonalszych metod oddziaływania normalizacji na przemysł.

Wyczerpujący zakres zadań towarzyszących postanowieniu o nowolaniu nowych ośrodków normalizacyjnych: Ośrodek ds. Typizacji i Unifikacji oraz Centralnego Ośrodka Badawczego. Działalność normalizacyjna oparta zostanie na współdziałaniu całego wachlarza nauk: ekonomii, nauk technicznych, statystyki, matematyki, logiki itd. Zostaną też wprowadzone nowoczesne formy działalności normalizacyjnej, polegające na wdrażaniu jej metod — już na etapie przygotowań do nowej produkcji.

ANDRZEJ KONIECZNY

Wielka szansa eksportu

Polskie konie — w zagranicznej kawalerii

W OSTATNICH LATACH POLSKA STAŁA SIĘ NAJWIĘKSZYM NA ŚWIECIE EKSPORTEREM KONI, DYSTANSUJĄC FRANCJĘ, IRLANDIĘ I NRF UWAZANE BEZ MAŁA ZA POTĘGĘ W TEJ DZIEDZINIE, ALE TEŻ NASZE WARUNKI SPRZYJAJĄ POZYCZNI LEADERA. W KRAJU POSIADAMY BOWIEM NIE TYLKO 2,5 MILIONA KONI, ALE RÓWNIEŻ 32 PAŃSTWOWE STADNINY I 14 STAD OGIERÓW, KTÓRE PROWADZĄ HODOWLĘ NA BARDZO WYSOKIM POZIOMIE.

PIERWSZYCH PO WOJNIE kilkadziesiąt koni wysłano za granicę przed przeszło 10 laty. Wówczas średnia cena za jednego konia wynosiła niewiele ponad 380 dolarów. Dziś „Animex” przeciętnie inkasuje za klacz lub ogiera blisko 800 dol., przy czym ceny są bardzo zróżnicowane i bywa, że za rumaka wysoko urodzonego zagraniczny hodowca płaci kilkanaście, a nie kiedy i 20 tys. dol.

Najliczniej wysyłamy z Polski wierzchowce przeznaczone do nauki jazdy konnej, dla szkół jeździeckich.

WIELKIE zainteresowanie wzbudza na świecie konie sportowe specjalnie przygotowane do rajdów i konkursów hipicznych. Ceny za takich zawodników szczególnie są wysokie — skoczki dochodzą do 100 tysięcy dolarów za sztukę. Jednakże brak dostatecznej ilości zakładów treningowych i klubów jeździeckich utrudnia rozwinięcie tego eksportu na szerszą skalę. A rzecz jest godna niemałych starań!

Duże stada koni tzw. remonfów sprowadzają z Polski Komisje Wojskowe dla Anglii, Szwajcarii, Finlandii, Włoch i Egiptu.

Największą jednak karierę zrobili araby czystej krwi i angloaraby, które zagraniczni hodowcy kupują w Polsce dla powiększenia własnej stadniny i zapoczątkowania znakomitych rodów — potomków najbardziej rasowych, najpiękniejszych koni świata. W tej dziedzinie Polska jest bezkonkurencyjna, posiada bowiem pokolenie wywodzące się z najznakomitszych przodków.

PO WOJNIE polskie araby rozprzyszczyły w Stanach Zjednoczonych. W 1945 r. de tego kraju przez dowódcę wojsk amerykańskich gen. Pattona, Witeś II otrzymał Wiczyński Fichar Kellego oraz tytuł Wielkiego Ciemniaka Arabów. Również jego syn zdobywał najwyższe odznaczenia na pokazach w Portland i San Diego. Witeś II i jego potomstwo dobrze przyczyniło się sprawie eksportu do USA. Bo obecnie kraj ten należy do najpoważniejszych odbiorców naszych arabsów.

ZAMÓWIENIA zagranicznych hodowców przewyższają nasze możliwości zbytu. W ciągu roku „Animex” wysłała za granicę ok. 1000 koni wierzchowych, sportowych, zarodkowych i wysięgowych. Aby powiększyć ten korzystny eksport, należy znacznie rozwinąć własną hodowlę i stworzyć przy PGR ośrodek treningowo-szkoleniowy. Istnieje także potrzeba otwarcia centralnej szkoły jeździeckiej. Sprzedaż koni za granicę ma wielkie perspektywy, ponieważ sport jeździecki na zachodzie Europy znów staje się dyscypliną masową. Dość powiedzieć, że istnieje w Europie ok. 30 tysięcy szkół jeździeckich, a w niedalekiej przyszłości zaplanowano otwarcie następnych ośrodków. (KS)



DZIECIĘCE NOGI NARAŻONE SĄ O WIELE BARDZIEJ niż nogi dorosłych na wszelkiego rodzaju deformacje. Złe, niewygodne i nieprzewiewne obuwie, noszone w dzieciństwie, jest powodem wielu bolesnych schorzeń nóg w późniejszych latach, kiedy już o wiele trudniej jest schorzenie wyleczyć.

Na temat prawidłowego rozwoju stopy dziecka, m. in. przez noszenie racjonalnego obuwia, odbyło się międzynarodowe seminarium w CSRS, na którym wypowiedzieli się zarówno producenci obuwia jak i lekarze ortopedzi i chirurdzy. Wnioski z tego seminarium szczególnie skrupulatnie uwzględniane są w Czechosłowacji, gdzie przemysł obuwniczy ma stare tradycje. W krajach demokracji ludowej a również i u nas, w niektórych fabrykach wprowadza się ścisłą współpracę konstruktora obuwia i lekarza ortopedy.

Na podstawie badań antropometrycznych, których wyniki m. in. przedstawiono na seminarium wyjaśniono już wiele przyczyn powstawania zniekształceń stopy. Jedną z nich jest moda na wąskie noski i podwyższone obcas. Podczas seminarium chirurdzy wypowiedzieli się zdecydowanie przeciw noszeniu przez młode dziewczęta wysokich obcasów. Wpływają one niekorzystnie na rozłożenie ciężaru ciała na stopę, na skutek czego następuje nadmierne jej zmęczenie i szkodliwe zmiany mięśni podudzia oraz nieprawidłowe kształtowanie się kręgosłupa.

O prawidłowy kształt stopy

Obuwie i dzieci

Najbardziej szkodliwym pod względem zdrowotnym — i również estetycznym — jest noszenie przez dzieci i młodzież obuwia o zaokrąglonych noskach, lub czubkach ściętych „kwadratowo”, z lekko stępienymi brzegami. Na wierzchu najbardziej nadają się skóry ciemne. Natomiast skórzane spody wykazują o wiele mniejszą elastyczność od spodów ze styrogumu lub polanitu. Oprócz większej elastyczności spody z polanitu są mniej szkodliwe i nasilają wilgoć, niż spody skórzane. Spośród różnych metod montażu obuwia za najbardziej prawidłowe uznano klejenie. Szczególną uwagę zwrócono w czasie seminarium na takie surowce, które odznaczają się dobrym wchłanianiem i wydzieleniem potu, oraz przepuszczalnością powietrza i parą wodną.

J. N.

Kurier kulturalny

Wojewódzka inauguracja...

...roku kulturalno-oświatowego 1978 odbędzie się w powiecie pyrzyckim. Powiat ten znany jest z konkretnych dokonań w dziedzinie kulturalnej aktywizacji wsi, zwłaszcza zaś PGR; to ożywienie idzie w parze — i owa współzależność wydaje się jak najbardziej oczywista — z ciągłym rozwojem racjonalnych, nowoczesnych metod gospodarki rolnej.

Dalsza intensyfikacja upowszechnienia kultury w środowisku wiejskim — oto główne zadanie roku kulturalno-oświatowego 78. Dalsza, gdyż jak pamiętamy rok ubiegły przebiegał w życiu kulturalnym naszego województwa pod znakiem wzmożenia pracy kulturalnej i artystycznej właśnie na wsi i szczególnie w PGR.

Jest to więc kontynuacja wysiłków w tym zakresie, rozwijanie przedsięwzięć już rozpoczętych, wzbogacanie ich i rozszerzanie. Ta konsekwencja wskazuje tym wyraźniej na chęć odciążenia się od jakiegokolwiek aktywności, formalnego zlatowania sprawy.

Z okazji inauguracji ubiegłorocznej, która jak pamiętamy odbyła się w powiecie myśliborskim, poruszyliśmy zagadnienia kultury w PGR w artykule pod tytułem „Kultura dla stu tysięcy”. Tyle bowiem

osób mieszka w państwach gospodarką rolną naszego województwa. To środowisko i z nim cała nasza wies to niesłychanie ważny teren kulturalnego oddziaływania, dlatego kontynuacja KIERUNKU tej ofensywy jest słuszną.

Zbliżająca się...

„Inauguracja roku kulturalno-oświatowego i rozpoczęcia nowego sezonu artystycznego, składająca się z podziękowań i nagród wojewódzkich za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury, wreczanych szerszymi działaczom z okazji Lipcowego Świąta.

Otrzymał je ludzie znani w swoich środowiskach i ludzie znani powszechnie, pracujący w rozmaitych dziedzinach kultury, w tak zwanym ruchu zawodowym i amatorskim, z województwa i z samego Szczecina.

Nowy rok kulturalny, nowy sezon, przyniosł im nowe problemy, które dla dobra kultury naszego regionu rozwiązywać będą z tym większym zapałem i uwarunkowaną społeczną oceną, społecznym poparciem nagroda stanowi dla nich przede wszystkim obywatelską satysfakcję, moralne zadośćuczynienie. Jest także potwierdzeniem słusznego wyroku a w przypadku nagród społecznych dobrej roboty całych kolektyw.

W połowie września...

...w Swinoujściu i w Szczecinie spotkał się realizatorzy filmowi, malarzy, działacze kultury. Spotkali się na projekcjach i dyskusjach w ramach Ogólnopolskiego Festiwalu Krótkometrażowych Filmów Morskich.

I nie będzie to już jedynie kolejną atrakcją kończącego się lata 77 na naszym Wybrzeżu. Celem Festiwalu jest większe zainteresowanie szerokich kręgów społecznych sprawami ludzi morza, a scenarzystów i reżyserów — problematyką morską i życiem naszego regionu. (mc)

Ach, te opakowania...

PRZED KILKU LATY eksport polskich kosmetyków przy nosił raptem 600 tys. zł dewizowych rocznie. Dziś wzrósł do 32 mln zł dewizowych. Szminiki, wody kwiatowe, a w szczególności kremy krajowej produkcji prezentują wysoką jakość i niewątpliwie mają dalsze poważne szanse eksportowe. ale... ale do podobnych handlowych brak naszym kosmetykom, po pierwsze, po wtóre i po trzecie odpowiednich opakowań. Czy rzeczywiście produkcja efektywnych środków, flakonów, oprawek przekracza możliwości naszego przemysłu?

Paragraf i życie

Dożywocie i renta

WDOWIE PO KOLEJARZU, JADWIDZE H., PRZYZNANO RENTĘ RODZINNĄ OD DATY ŚMIERCI JEJ MĘŻA. ALE W KILKA MIESIĘCY POZNIJĘJ RENTĘ TĘ ZAWIESZONO, PONIEWAŻ W WYNIKU POSTĘPOWANIA SPADKOWEGO JADWIGA H. ZOSTAŁA WŁASCIELKĄ GOSPODARSTWA ROLNEGO, KTORE PRZYNOŚIŁO DOCHÓD 20 TYS. ZŁ. ROCZNIE.

W POŁOWIE ROKU 1965 sytuacja prawna znowu się zmieniła. Jadwiga H. przekazała bowiem gospodarstwo rolne dzieciom, zastrzegając sobie tylko niewielkie dożywocie. I wystąpiła o przywrócenie wypłaty renty rodzinnej.

Jednakże Komisja Odwoławcza do Spraw Emerytalnych wniosła jej odrzucenia, stojąc na stanowisku, że wartość dożywocia otrzymanego przez Jadwigę H. wynosi 24 tys. zł. rocznie. W obliczeniu tym musiał się kryć grubo błąd, bo Jadwiga H. wniosła skargę rewizyjną do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń, do którego w tym czasie należała, a wartość dożywocia, jakie sobie zagwarantowała, sięgała tylko 3 000 zł. A Sąd uznał te obliczenia za słuszne.

Istota sprawy nie wiąże się jednak z obliczeniem wartości dożywocia. Bo wyrok Sądu Ubezpieczeń

Spółecznych przywracał Jadwidze H. prawo do renty rodzinnej, stwierdzał równocześnie, że renta jej nie uległaby zawieszeniu nawet w przypadku, gdyby wartość otrzymywanego przez nią dożywocia przekraczała kwotę 6 000 zł. rocznie (czyli 500 zł miesięcznie).

Ministerstwo Komunikacji wniosło od tego wyroku skargę rewizyjną do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych. Podstawą orzeczenia Trybunału było rozporządzenie w sprawie zawieszenia praw do renty, które stwierdza, że renta się nie zawiesza, jeżeli rencista posiada dochody z wymienionych w tym rozporządzeniu źródeł w wysokości niższej niż 500 zł miesięcznie lub inne dochody przekraczające 500 zł miesięcznie, jeżeli nie podlegają podatkowi dochodowemu.

A WIEC PYTANIE: czy dochody z dożywocia podlegają podatkowi dochodowemu? Trybunał Ubezpieczeń Społecznych odpowiedział na to pytanie negatywnie. Przepisy podatkowe przewidują bowiem, że od podatku zwolnione są przychody na pokrycie kosztów utrzymania osoby trzymanej od osób zamieszkujących w Polsce. A dożywocie jest właśnie przychodem z natury rzeczy znaczącym na utrzymanie. Nie podlega więc podatkowi dochodowemu, a co za tym idzie — nie powoduje zawieszenia renty. Nawet gdyby wartość dożywocia przekraczała 500 zł miesięcznie.

JAN WOLSKI



BEZ PASA NIE POJEDZIE...

♦ MIMO szerokiej propagandy pasów bezpieczeństwa i danych statystycznych przemawiających za koniecznością ich stosowania, kierowcy rzadko kiedy z nich korzystają. Technicy australijskiej wpadli więc na pomysł, który zmusza siedzących za kółkiem do zapięcia smyczy bezpieczeństwa. Jeśli pas jest nie zapięty, samochód po prostu nie ruszy z miejsca.

Pomysł sam w sobie jest bardzo prosty i polega na sprzężeniu zaczepu pasa z układem zapalnym. Nie zapiecie pasa równa się przerwaniu... dopływu prądu.

CHEMIA OBIECUJE

♦ PO uruchomieniu produkcji trwałych lakierów piecowych do karozerii przemysł chemiczny obiecuje naszym wytwórcom rozpryszczynnym dostarczenie w najbliższym czasie nowoczesnych środków konserwujących, jak preparaty do czyszczenia i polerowania elementów metalowych, płyny do mycia i odmrężania szyb. (Lsk)

Powiększone zbiornikowce

STOCZNIE FRANCUSKIE w St. Nazaire i La Seine dokonały ostatnio przebudowy 5 zbiornikowców dla koncernu Shella. Były to statki „Isocarcia”, „Isanda”, „Isidora”, „Isara” i „Isomeria”, o pierwotnej nośności 32 500 DWT, zbudowane w latach 1954/55. Obecnie przedłużono je o prawie 40 metrów oraz poszerzono o 5 metrów, co zwiększyło ich nośność do 60 000 ton. Ze starych kadłubów pozostały jedynie części rufowe, a reszta została zbudowana od nowa. Natomiast bez zmian zachowano urządzenia napędowe, tj. turbiny parowe o mocy po 13 000 KM. Pomimo powiększenia statków, ich prędkość nie uległa zmianie, bo z 18 do 15,3 węzła. (Interpress)

Oszczędna kamera filmowa

PODZAS EKSPERYMENTÓW w laboratorium badacz często nie wie, kiedy zajdzie oczekiwane przez niego zjawisko. Aby nie „przegapić” tego momentu rejestruje na taśmie filmowej kadr za kadrem, a następnie wywołuje dla jednego zdjęcia setki metrów taśmy.

Naukowcy opracowali ostatnio specjalną kamerę filmową do zastosowania w podobnych sytuacjach. Zamiast na zwykłą taśmę, nanosi ona zdjęcia na taśmę z tworzywa sztucznego pokrytą luminogramem. Jeśli akurata ukazał się pożądaný kadr — można zatrzymać taśmę i wykonać z niej zwykłą odbitkę fotograficzną. Natomiast niepotrzebne kadry po jakimś czasie „ścierają się” i taśma znów nadaje się do pracy.

30 dni kwarantanny dla zdobywców Srebrnego Globu

Czy grożą nam księżycowe bakterie?

BADANIA KSIĘŻYCA KOSMICZNYMI SONDAMI niepomniernie wzbogaciły wiedzę o naturalnym satelicie Ziemi. Nie oznacza to bynajmniej, że wszystko stało się jasne. I tak, chociaż większość astronomów jest zgodna, że Srebrny Glob jest martwy, nie sposób wykluczyć istnienia na nim drobnoustrojów. Możliwość tę należy brać pod uwagę, choćby ze względu na nasze ziemskie doświadczenia, ujawniające niezwykłą naturę bakterii, ich fantastyczną zdolność przystosowywania się do najtrudniejszych warunków egzystencji.

Na poligonie

GORĄCE LATO. Ludzie leżą na plażach, oblegają saturatory i marzą o tym, by mała chmurka choć na chwilę przestroniła słońce. Na poligonie ćwiczenia w pełnym toku. Oto pododdział rozpoznawczy nawiązał kontakt z „nieprzyjacielem”. Broń gotowa do strzału, skok z motocykla — i zapomina się o upale, o lecie: jest tylko zadanie do wykonania.

(CAF-WAF-Fot. St. Syndoman)

TAKIE ZAŚ przypuszczenie pociąga za sobą daleko idące konsekwencje. Może się bowiem okazać, że księżycowe bakterie, przeniesione w wyniku lotów kosmicznych w warunki naszej planety, wywołają silne zniszczenia, wobec których człowiek będzie bezradny. Toteż już dzisiaj — w ramach programów podobnych Księżycu — trwają prace, mające na celu zabezpieczenie ludzkości przed ewentualnym niebezpieczeństwem. Najogólniej mówiąc, rzecz w tym, by zdobywców Księżycu, którzy powrócili na Ziemię, wprowadzić najkrótszą i wyizolowaną od otoczenia drogą do specjal-

nego laboratorium — dla dokonania odpowiednich badań i przeprowadzenia kwarantanny.

W LABORATORIUM TAKIM, pobrane przez kosmonautów próbki z różnych warstw księżycowego gruntu i zamknięte przez nich w pojemnikach próżniowych, poddawane będą dwójakim badaniom: fizykochemicznym oraz geologicznym. Poza najsilniejszymi mikroskopami, do tropienia bakterii użyte zostaną metody typowe dla doświadczeń biologicznych, jak np. badania reakcji kultury tkanek na pył księżycowy, wstrzykiwanie płynu kurzymu embriomom i zwierzętom doświadczalnym. Eksperymenty wykazały, czy pył kosmiczny zawiera elementy żywej materii o destrukcyjnych właściwościach. Oczywiście, zanim badanie nie zostanie zakończone, kosmonauci przebywać będą w pomieszczeniach laboratorium. Nie zapomnijmy, że — po powrocie na Ziemię — to oni właśnie będą sami zdejmowali skałdany, zdawali narządzi i przenosili pojemniki z próbkami, które zetknęły się z księżycowym otoczeniem. Kwarantanna taka, jak się przypuszcza, potrwa co najmniej 30 dni.

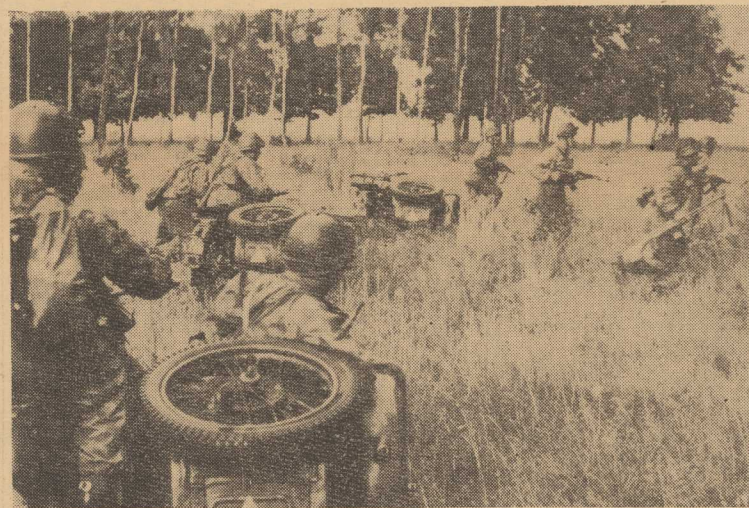
UCZENI I TECHNICI, projektując ją laboratoryjnie, biorąc pod uwagę warunki, w jakich pracują na poważne trudności. Muszą oni stworzyć takie warunki doświadczalne, aby pobrane przez kosmonautów próbki ani przez chwilę nie zetknęły się z ziemską atmosferą. Muszą doprowadzić do całkowitej sterylizacji wnętrza pojazdu kosmicznego, skafandrow, narzędzi. Nie mniej kłopotów sprawą znalezienie sposobu przejścia kosmonautów z pojazdu kosmicznego do laboratorium, w warunkach pełnego ich odseparowania od atmosfery ziemskiej.

ZAPOWIADA SIĘ WIEC, że przyjęcie pierwszych ludzi, którzy wyładowali na Księżycu, nie będzie w niczym przypominało scenarii triumfalnego powrotu.

(mar.)

Trzecia proteina

RADZIECKIEMU BIOFIZYKOWI Milkhabowi Zaslizhskijowi, udało się uzyskać z włókna mięśniowego trzecią proteinę w czystej formie. Proteina ta nazwana została Proteiną M. Dotychczas sądzono, że zdolność skurczowa mięśniowego włókna wynika z właściwości dwóch różnych protein i praca radzieckiego uczonego stanowi w tej dziedzinie poważne osiągnięcie. Badacz ma na dziele, że uda mu się skonstruować takiej maszyny chemicznej, która podobnie jak mięsień, zdolna będzie do przetwarzania energii chemicznej bezpośrednio w energię mechaniczną. (JER)



JOSEPHINE TEY

Tłumaczyła Irena Dołętal-Nowicka

— 102 —

— Czy córka pani widziała kiedyś ten sztylet? — Nie. — Czy pani jest pewna? Proszę chwilę się namyslić. — Tak, widziałam. Skłamałam panom. Kiedy była już prawie dorosła, przed skończeniem szkoły grała w sztuce Szekspira i tam był potrzebny sztylet. Zapomniałam, jak się ta sztuka nazywała. — „Lady Makbet”? — podsunął Grant. — Tak, tak się nazywała. A Rosie była główną bohaterką. Wtedy kiedy grali tego „Makbeta” pożyczycie jej ten sztylet. Na szczęście. Oddała mi go. Ale sztylet jej nie opuścił. Barron ją zaangażował. Wtedy przybrała sobie pseudonim Ray Marcable. Ale zachowała przy tym te same inicjały. Zapomniała cizra. Zarówno Barker, jak Grant byli zbrojnymi. Tylko ta kobieta o czerwonej twarzy zachowała całkowity spokój. — O jednym tylko musicie pamiętać — ostrzegła ich. — Nie wolno do tego mieszać Rosie. Ani słowa o niej. Możliwe powiedziecie, że dlatego zabiliśmy go, ponieważ groził mojej córce, która jest za granicą. — Bardzo mi przykro, proszę pani, ale wątpię, żeby się

to udało. Nazwisko panny Marcable zapewne wypłynęło podczas tej sprawy.

— Ależ to niemożliwe! — zawołała. — Niemożliwe! Jeżeli ona będzie w to wmieszana, to zepsuje wszystko. Pomysłcie tylko o skandalu, o całej gadaninie, jaką to wywoła. Jesteście panowie tacy mądrzy, że z pewnością coś na to poradzicie.

— Obawiam się, proszę pani, że nam się to nie uda. Gdyby to było możliwe, z pewnością postaralibyśmy się, ale to niemożliwe, jeżeli historia pani jest prawdziwa, tak kontrastującą z jej poprzednim wybuchem. Jej to nie zrobi chyba wielkiej różnicy. Rosie jest najuklepszą aktorką w całej Wielkiej Brytanii i nie jej pozycji nie zachwieje. Tylko musicie mnie powieścić, zanim wróci z Ameryki.

— Jeszcze za wcześnie mówić o wieszaniu — zauważył Barker z bladym uśmiechem. — Czy ma pani przy sobie klucze od swego mieszkania?

— Tak, dlaczego pan o to pyta?

— Jeżeli je pani da, to pośle człowieka, który sprawdzi tę historię z pochwilką na sztylet. Gdzie ona jest?

— Na samym dnie górnej szuflady w komodzie, w pudełku, w którym znajduje się również buteleczka po perfumach.

Barker wezwał jednego ze swych ludzi i wydał odpowiednie polecenie.

— Ale pamiętaj, żeby wszystko zostało, tak jak zostało — powiedziała ostro pani Wallis do wystannika.

Kiedy agent wyszedł, Grant podsunął jej kawałek papieru i pióro.

— Proszę, niech pani napisze tutaj swoje nazwisko i adres. Wzięła pióro w lewą dłoń i z pewnym wysiłkiem napisała to, o co poprosił.

— Czy pamięta pani nasze spotkanie przed pierwszym przesłuchaniem? — Tak. — Wtedy nie była pani leworęczna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Spartakiady

Tu Trzebież!

WCZORAJ, w drugim dniu bo-
jów spartakiadowych nie dopisł
ponownie żeglarski wiatr. Dosłow-
nie, co kilkanaście minut zmieniał
kierunek, co w konsekwencji po-
wodowało stałe przetasowania w
czołowie wyciągu. Pospało się rów-
nież sporo protestów i zanotowano
kilka kolizji. Program zawodów
w dniu wczorajszym przewidział
rozegranie dwóch wyciągów. Jachty
do drugiego wyciągu wystartowały
około godziny 15, a o 17 wiatr ulecił
zupelnie, tak że sędzią głównym ro-
gatk zdecydował się bieg odwrotny.
Po wystrojeniu 5 zielonych rakiet
(sygnał przerwy na wyciągu) jak na
ironię kapryśny bóg wiatrów za-
śnął na spokojne wody Zalewu
Święty, mocny podmuch.

Dopiero późnym wieczorem ko-
misja regatowa po rozpatrzeniu
wszystkich protestów ogłosiła ofi-
cjalne wyniki. A oto kolejność na
mecie w drugim wyciągu:

„CADET” — Józef Piotrowski i
Zbigniew Wilczyński Koszalin, Leon
Wróbel i Edward Pietrucha — War-
szawa, Stanisław Sawicki i Roman
Wolański — Opole, „HORNET” —
Andrzej Szamowski i Jan Węciewicz
— Warszawa, Andrzej Koczański i
Piotr Zamecznik — Warszawa, Grzegorz
Siliwiński i Maciej Parnek —
Olsztyn, „FINN” — Czesław Zajac
— Warszawa, Andrzej Rymkiewicz
— Warszawa, Andrzej Ostrowski —
Warszawa, „FD” — Roman Szad-
ziwski i Tadeusz Truchanowicz —
Olsztyn, Eugeniusz Blaszka i Lu-
cjan Blaszka — Poznań, Andrzej
Iwinski i Ludwik Raczynski —
Warszawa.

Oficjalna kolejność po dwóch wyci-
ągach: „CADET” — Leon Wróbel
— Warszawa, Józef Piotrowski —
Koszalin, Jerzy Berczyński — Kie-
lce, „HORNET” — Andrzej Koczański
— Warszawa, Bolesław Gotowt —
Bydgoszcz, Grzegorz Siliwiński —
Olsztyn, „FINN” — Andrzej Rym-
kiewicz — Warszawa, Stanisław Sawicki
— Warszawa, Lech Staf — Toruń,
„FD” — Roman Szadziwski — Olsztyn,
Andrzej Iwinski — Warszawa,
Kazimierz Olbryt — Warszawa.

Dziś zawodnicy wystartowali do
trzeciego wyciągu o godzinie 11.00.
(dym)

Tu Chorzów!

JEDYNY rekord Polski w przed-
ostatnim dniu IV Ogólnopolskiej
Spartakiady ustanowił Krawczyk,
osiągając na 400 m st. zm. 5.08,8 sek.
Rezultat ten jest o 1,1 sek. lepszy
od poprzedniego rekordu.

NA TYM SAMYM dystansie
wzrost kobiet pewnie zwyciężyła
Ewa Giecka, Paradowska była pią-
ta. Równie łatwo wygrała 200 m
st. dow. Danuta Keszczutowska.
Na 200 m st. dow. mężczyzn zwy-
ciężył Krystian Langer. Jego wy-
nik 2.04,8 jest o 0,1 sek. lepszy
od rekordu Polski. W tej konkurencji
gorszy od rekordu Polski, Wojciech
był trzeci, a Pociąg czwarty. W
stafecie mieszkiej 4x200 m st. dow. re-
prezentacja Warszawy prowadziła
od pierwszej zmiany, Szczecin za-
jął czwarte miejsce.

Lekkoatleci Pogoni
na obozie...

WE WTOREK na obóz kondycyj-
no-sportowy wychodziła do
Gryfic 80-osobowa grupa lekkoatle-
tów Pogoni. Jak nas zapewnił
przedstawiciel sekcji, na obozie,
prócz najbliższych punktów por-
towego zespołu, znalazła się rów-
nież spora grupa utalentowanej na-
dzieży, która niebawem spełni win-
na nadzieje trenerów i uzupełni li-
ki w drużynie, która ma przecież
ambicje powrotu do I ligi.

...bokserzy trenują

W PONIEDZIAŁEK rozpoczęli na-
tomiat trenować bokserzy Pogoni.
Przypominajmy, że treningi te odby-
wają się w hali sportowej w każdej
poniedziałki, środy i piątki o godzi-
nie 17.

Polscy sędziowie
piłkarscy za granicą

POLSCY sędziowie piłkarscy są
wysoko cenieni, czego najlepszym
dowodem jest wyznaczenie ich do
prowadzenia spotkań międzyna-
rodowych. 10 sędziów polskiego
w Sztokholmie międzynarodowy
mecze Szwecja — Finlandia. Sę-
dzą głównym tego spotkania będzie
Eksztajn a sędziami pomocnymi Ma-
jdan i Banasik. W dniu 3 września
w Oslo odbędzie się spotkanie Nor-
wego — Szwecja. Na sędziego głów-
nego wyznaczony został Pawlik, a
na sędziów pomocnych Eksztajn i Śro-
decki.

Tu Foto

TOTALIZATOR sportowy zawia-
damia, że w zakładach piłkarskich
z dnia 6. 8. br. stwierdzono: 83
rozw. z 12 trafieniami — wygr. po
788 zł, 1 366 rozw. z 12 trafieniami
wygr. po 46 zł, 8 131 rozw. z 10 tra-
fieniami — wygr. po 7 zł.
W zakładach Foto-Lotka — 1 rozw.
z 5 traf. prem. wygr. 1 000 000 zł,
61 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygr.
po 30 745 zł, 4 098 rozw. z 4 tra-
fieniami wygr. po 688 zł, 85 364 rozw.
z 4 trafieniami — wygr. po 32 zł.

W CHORZOWIE rozpoczął się
wczoraj przedostatni turniej
ligi piłki nożnej. Pierws-
szym meczu Polonia Bytom po-
konała KSZO Ostrowiec 4:2, a
w drugim spotkaniu ARKO-
NIA SZCZECIN wygrała z Le-
gia Warszawa 4:3. Dzięki temu
zwycięstwu szczecińskie zespoły
zapewniły sobie tytuł mistrzów
Polski. Wygrał oni kolejno
12 spotkań i mogą nawet prze-
grać dwa ostatnie mecze.

Trudne zadanie
Kirszenstein
i Wernera
w Montrealu

MONTREAL powitał lekkoatle-
tów reprezentację Europy. W nocy
z poniedziałku na wtorek przybyła
tu specjalnym samolotem z Frank-
furtu 70-osobowa ekipa (47 zawod-
ników i 23 zawodniczek), która dziś
rozpocznie mecz z drużyną Ame-
ryki. Przyjazd najlepszych lekko-
atletów Europy wywołał olbrzymie
zainteresowanie.

JAK PODAJE agencja APP, na
dystansach 100 m i 200 m kobiet
partnerką Ireny Kirszenstein będzie
Węgierka Annemarie Toth. Wystą-
pi ona zamiast Ewy Klobukowskiej.
Trener francuski Bobin i kapitan
lekkoatletycznej reprezentacji Fran-
cji Delecour odwiedzili stadion „
Autostrade”, który będzie areną
meczów Europy — Ameryka. Po za-
poznaniu się z urzędnikami, obaj
mieli miny niewesołe.

„Bieżnia ma 400 jardów długości
i bardzo ostre wiraże — powiedział
sprinter francuski Delecour — dla
zawodników startujących na 200 m
400 m oraz w sztafetach jest to
bieżnia pięknie trudna. Na wirażach
trzeba uważać, aby nie wyli-
czyć z toru”.

WIADOMOŚĆ o biegni z pewnością
zaniepokoiła naszych reprezentan-
tów. Przecież 200 m, 400 m i szta-
fety — to nasze konkurencje. Kir-
szenstein i Werner są wysokiego
wzrostu i bieganie na ostrych wiraż-
ach zawsze sprawowało im wiele
kłopotu. W korzystniejszej sytuacji
jest Badański, zawodnik niski o
małej wadze. Ciekawe, jak w tych
warunkach poradzi sobie nasza szta-
feta reprezentacyjna 4x100 m kobiet.

W DRUŻYNIE europejskiej na-
stroje są optymistyczne. Dyrektor
techniczny ekipy — A. Takac (Ju-
gosławia) oświadczył dziennikar-
om: „Reprezentacja Europy jest silnym
zespołem. Możemy oczekiwać nie-
tylko wyników na najwyższym ni-
wie, ale także zwycięstw”.

— Słysześmy o planowanych obo-
zach...

— Już 16 bm. wyjeżdżamy na 2-ty-
godniowe zgrupowanie kondycyjne
do Trina w Czechosłowacji. Będzie
to wymiana, gdyż w tej chwili go-
ścimy u siebie w Szczecinie czecho-
słowacki zespół TVZ Trinec.

— Jak liczna będzie ekipa na
CSRS?

— 14 zawodników plus trener.

— Czy są jakieś „nowe twarze” w
zespole?

— Tak. Przecież do nas dwóch utra-
tentowanych zawodników Sprotawia

ku Startu w Wiśle. Trenować tam
będziemy razem z krakowską Ko-
roną, kładąc już główny nacisk na
zagadnienia techniki i taktyki. Pod-
czas trwania obozu czeka nas udział
w mistrzostwach Polski Startu, a
później, 4 października, będziemy ja-
ko reprezentacja Polski spóździej-
szego zrzeszenia na międzynarodowy
turniej do Łukawsztu.

— Zarówno z losowania termina-
ru jest i z powyższego układu star-
tów i oboków wynika, iż nie prze-
cieka ograć was będzie szczeniaki
kibice...

— Tak. Dopiero „za pięć dwana-
ście”.

— Tak. Dopiero „za pięć dwana-
ście”.

— Tak. Dopiero „za pięć dwana-
ście”.

— Tak. Dopiero „za pięć dwana-
ście”.

W niedzielę uhonorujemy
światowych mistrzów motocrossu

AŻ DWANAŚCIE RAZY STARTOWAĆ MUSZĄ W ELI-
MINACJACH motorowi crossovery, zbierając cierpliwie punk-
ty, nieustannie trenować w przerwach między startami
i obserwować rywali, aby po tyłu zabiegach dopiero
ostatecznie wiedzieć, jakie miejsce w tabeli światowej przy-
padnie im w użyciu. Ten tegoroczny, decydujący, dwunasty
start eliminacyjny odbędzie się już w najbliższą niedzielę na
szczenińskim torze przy al. Wojska Polskiego. Nie chyba do
tego dodawać nie trzeba, aby w pełni zelektryzować jakże
licznych w naszym mieście zwolenników pięknej techniki
jazdy na motorze, niebezpiecznej, szybkiej ewolucji, nieraz
przebiegającej cyrkowo karkołomnej.

SZYKUJEMY się przede na
największe emocje, tym bar-
dziej, że niedzielna XII elimi-
nacja do motocrossowych mi-
strzostw świata w klasie 250
cm odbędzie się w pełnej,
międzynarodowej obsadzie. Na
starcie stanie 25 zagranicz-
nych zawodników z Anglii,
Belgii, Irlandii, Czechosłowacji,
NRD, Szwecji, ZSRR, Wę-
gier, a także 6 reprezentantów
Polski. Cała europejska czo-
łówka, wszyscy, mający naj-
więcej do powiedzenia w walce
o mistrzowski tytuł. Wśród
nich także trzy „motocrosso-
we orły” zesłoroczny mistrz
świata Szwed HALMAN i
dwóch wicemistrzów świata:
Belg ROBERT i ALBEKOW
z ZSRR. W tegorocznej punk-
tacji (brak jeszcze wszystkich
danych) prowadził znów Hal-
man, ale sprawa jeszcze nie
została przesądzona.

PRZYGOTOWUJĄCY SIĘ do IV
spartakiady lekkoatleci wielkopols-
cy na zgrupowaniu w Sierakowie
przeprowadzili zawody kontrolne,
użytkując kilka dobrych wyników.
Wzruszając skoczył w dal 7,50 m
ustawiając rekord okręgu poznań-
skiego. Również rekord okręgu se-
niorsów ustanowił ojciec Ben-
iaminka, który rzucił oszczepem na od-
ległość 71,20 m.

Dobre wyniki
poznanskich
lekkoatletów

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

TV natomiat nade w obu
tych dniach o godz. 16.00 dwie
pełne relacje filmowe z zawo-
dów, których komentatorem z
warszawskiego studia będzie
L. Skinder.

Przed inauguracją wielkiego sezonu

Kondycja i... kontuzje
a żywotko marzy o 12 pkt.

JUŻ W NIEDZIELĘ WIE-
CZOREM, a więc prawie na
tydzień przed inauguracją no-
wego sezonu mistrzowskiego
piłkarze Pogoni wrócili z obo-
zu w Świnoujściu w domowe
pielesze, by tu na miejscu szli-
fować formę przed pierwszym
meczem ze Śląskiem Wrocław.
Co mówi o przebiegu obozu
i aktualnej formie zespołu
trener ŻYWKOTKO.

— Czas na obozie został pracow-
nie spędzony przez wszystkich za-
wodników i pozwolił im na zdoby-
cie zadowalającej kondycji. W Świ-
noujściu trafilisny na sparingpart-
nerów w zespole: CALISI, FLO-
TY i PIASZA Nowa Ruda, z któ-
rymi rozegralisny kilka kontrol-
nych spotkań. Chodziło w nich gło-
wnie o wypróbowanie różnych zesta-
wień i założeń taktycznych, a nie o
wyniki, aczkolwiek wszystkie me-
cze wygralismy. Na obozie pano-
wała wspaniała dyscyplina i atmos-
fera. Nie obyło się jednak bez kon-
tuzji i to raczej przypadkowych,
jak np. u Frączczaka odnowienie
się starą urazę kolana, czy ska-
lenie nogi przez Ślintera. Udział
tych zawodników w meczu sobotnim
jest raczej wątpliwy. Skład na mecz
ze Śląskiem ustalony zostanie z na-
stępującej 16-ki: Bialek, Frączczak,
Ślinter, Masłanka, Fijałkowski, Pol
brzech, Gucłak, Ławicki, Jusiek, Bo-
guszewicz, Kieles, Łowicki, Krzyśto-
lik, Tusinski, Ptaszynski i Kaszte-
lan.

Jak z tego wynika niewielu
młodych i nowych branych
jest pod uwagę?

— Sprawa retuszu, powiedzmy to
szczerze, nieco już skostniała ze-
spolu — jest jednym z głównych
naszych problemów. Wprowadzanie
młodych i nowych zawodników mu-
si się odbywać jednak stopniowo i
po należytym ich przygotowaniu
oraz zaaklimatyzowaniu w drużynie.
Trudno też budować skład drużyny
na zawodników nie potwierdzonych
jeszcze dla klubu. O grze w pierw-
szym zespole decydują zawsze bę-
dące aktualna forma poszczególnych
zawodników i ich nawyki. Odu-
dowa zespołu to jednak nie tylko
kwestia miesięcznej przerwy między
jednymi a drugimi rozgrywkami,
ale perspektywiczna i mądra
praca nad stworzeniem takiej dru-
żyny, nad którą nie wisiałyby cią-
gle widmo degradacji. To gwoi wy-
jaśnienia pewnych technicznych
spraw.

W SUMIE jednak dość optymi-
stycznie oceniam nasze przygotowa-
nie do sezonu, a z uwagi na ko-
rzystny dla nas układ terminarza
i rundy, stawiamy sobie jako mini-
mum zdobycie przynajmniej 12
punktów. Jak będzie w praktyce
przekonamy się już po pierwszym
meczu w nadchodzącą sobotę. (x)

O Puchar „Fair Play“

i „Kibica“

Piłkarze na czele
kibice —
na szarym końcu

NA KONFERENCJI w
PZPN podano, że w ciągu ostat-
nich lat notuje się spadek wy-
kroczeń dyscyplinarnych wśród
piłkarzy. Jednocześnie jednak
zachowanie widowni na wielu
stadionach jest jeszcze dalekie
od doskonałości.

Puchar „Fair Play“ zdobyli
piłkarze Górnika Zabrze, bez
punktu karnego. Drugie miej-
sce zajęła szczenińska POGON,
także bez punktu, ale jej pił-
karze mieli dwa napomnienia.
Warto dodać, że obydwie te
kluby również w poprzednim
sezonie zajęły dwa pierwsze
miejsca.

W PUCHARZE „Kibica“ w
I lidzie zwyciężyła Wisła Kra-
kowska, a w II lidze — Gwardia
Warszawa. Ciekawe, że trium-
fatorzy pucharu „Fair Play“



— piłkarze Górnika Zabrze,
nie karani od lat mają równo-
ważnie najgorszą widownię.
Kibice Górnika zajęli uśrednio
ze zwolennikami Cracovii
przedostatnie miejsce. Na O-
STATNIEJ POZYCJI UPLA-
STAWILI SIĘ NATOMIAT
ZWOLNNICY SZCZECIŃ-
SKIEJ POGONI.

Letni sen WOIT

Turyści bez informacji

PODOBNI JAK NIEDZIEDZIE W ZIMOWY — tak jedna z instytucji turystycznych — zapadła w sen letni. Przebudzenia nie spowodowało ani ogłoszenie bieżącego sezonu Międzynarodowym Rokiem Turystycznym, ani zwiększona liczba przyjazdów gości do naszego miasta.

Oto fakty na poparcie tego smutnego twierdzenia. Wojewódzki Ośrodek Informacji

Turystycznej, bo o nim tu mowa, odpowiedzialny jest między innymi za stworzenie sieci punktów informacji turystycznej, dostarczenie folderów do tychże punktów, za oznaczenie tras wycieczkowych i umieszczenie tablic kierunkowych.

W całym mieście czynny jest obecnie jeden punkt IT, zorganizowany przez KO IT, mieszczący się na II piętrze Zamku. Po odejściu z Branny Portowej informatora, wiadomościami z zakresu interesującego wycieczkowiczów służy Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK. I tylko ono.

Foldery kupić można nadal w Bramie Portowej, w BORT oraz w wypożyczalni sprzętu turystycznego przy Al. Wojska Polskiego. Czyli na dobrą sprawę turysta indywidualny, szczególnie cudzoziemiec może się nawet nie domyślić, że istnieje jakiegokolwiek informator o Szczecinie i województwie. Nie mówiąc już o tym, że w sprawach noclegów, wyżywienia i wiadomości o tym, co warto jest zwiedzenia w naszym mieście musi się zdać na przechodniów i własne rozpoznanie w terenie.

Dalsza sprawa. Jest w Zdrojach unikalne jezioro o ciekawym nazwie: Jezioro Szmaragdowe. Szukają go więc wycieczki zbiorowe, szukają turyści indywidualni. Jeżeli nie jada oni z przewodnikiem — żaden znak po drodze ze Szczecina do Zdrojów, a także w samych Zdrojach nie skieruje ich na właściwą szosę.

Wreszcie ten, kto już tam trafi, nie natknie się na tablicę kierującą zwiedzających do groty, lub okreśną trasą wokół jeziora. Nic więc dziwnego, że ludzie błądzą, tym bardziej, że znaki na drzewach, oznaczające szlaki turystyczne wypływały i stały się ledwie

widoczne. O genezie powstania jeziora, o tym, że obejście jego wymaga paru godzin — nie informuje przyjezdnych żadna wzmianka. Jak widać, w dziale informacji dzieje się źle. Najwyższy czas aby sygnały te dotarły do WOIT i aby jak najszybciej stan informacji uległ poprawie. (Jol)

"Kurierem" po mieście

PO ILE? PO STO.

NA wystawie sklepu CPLIA przy pl. Zolnierza wśród artystycznych, ludowych wyrobów leżą trzy korzenie, mające prawdopodobnie coś przypominać swoim kształtem. Tyle, że nie przypominają nic, poza

tym, czym są w istocie, to znaczy kawałkami drzewa. Tkwiąca przy nich cena opiewa na złotych polskich sto. I to jest niewątpliwie jedyna ciekawostka. Ale nie artystyczna.

POPYT NA MEBLE

NA wystawach sklepu meblowego przy al. Wyzwolenia pojawiły się eleganckie komplety sprzętów domowych polskiej produkcji. Nic więc dziwnego, że klienci zjawili się już przed otwarciem sklepu. Atrakcyjne meble nie są nam dostarczane zbyt często, a nowe mieszkanica chce się na nowo urządzić.

KOLEJKI W KSIĘGARNIACH

CO PRZEZORNIEJSI rodzice wyczerpił już swoim pociechom dotacje na zakup książek szkolnych i zeszytów. Totęż w sklepach papierniczych i w księgarniach panuje coraz większy ruch. Zeszyty, linijki, ołówki idą „jak woda”.

RELAKS NA SKWERACH

SŁONECZNA POGODA wywabia na alejki i do parków mieszkańców miasta. Miło jest odpocząć wśród zieleni, którą tego lata nierzadko przestaliśmy niszczyć „skracaniem” sobie drogi przez trawniki. Totęż Zarząd Zieleni Miejskiej mógł urządzić wiele pokazów kwiatowych na miejskich skwerach. (Jol)

Szczecinia na kolorowo

STOCZNA SZCZECIŃSKA zwróciła się z prośbą do Pracowni Sztuki Plastycznej o wykonanie projektów kolorystycznych wszystkich dźwigów i suwnic na swoim terenie. Prace plastyczne przeprowadzane są również na zlecenie Polskiej Związku Morskiej. Plastycy opracowują projekty wnętrza i urządzeń salonu pasażerskiego oraz pomieszczeń reklam. PZM.

Tak więc wzorem niektórych gałęzi przemysłu plastyka wkracza także do przemysłu i gospodarki morskiej.

Sanepid — Kurier — Czytelnicy

Na tropie brudasów

URUCHOMIONE W REDAKCJI „POGOTOWIE CZYSTOŚCI” ma pełne ręce roboty. Z prawdziwej lawiny informacji, które otrzymaliśmy od Czytelników, wybraliśmy sprawy, które od lat czekają na załatwienie.

OTO np. p. Zdzisław W. pragnie zwrócić uwagę Sanepidu na restaurację „POPULARNA” przy ul. Jagiellońskiej. Popularności tego zakładu polega przede wszystkim na „tradycyjnym” już niechlujstwie, o czym zresztą niejednokrotnie mieliśmy okazję już pisać.

Mieszkańcy domu przy ul. Wiszewska 19 wołają o pomoc, bowiem maluczką a piwnicę tego budynku będą stanowić zagrożenie epidemiologiczne z powodu stale utrzymującej się tam brudnej wody. Kilka miesięcy temu DZBM Nad Odrą zainstalował tam pompę, ale dotychczas jej nie uruchomiono. A może mandat z Sanepidu „uruchomi” pompę?

Z podobną bolączką zwracają się do „Pogotowia czystości” mieszkańcy z ul. Zbójnickiej na Gumieńcach. Studzienki kanalizacyjne na tej ulicy są zapełnione na skutek czego nieczystości zalewają piwnice domów — m. in. budynku nr 4.

Na te trzy sprawy pragniemy zwrócić uwagę dzielnicowych stacji Sanepid — Nad Odrą, Śródmieście i Pogodno. Naszych

Wypadek w „Kaskadzie”

W SZPITALU miejskim na Gołębienie przebywa 42-letni Janusz D. zam. przy ul. Wapiennej. Ubogi, podeszły zabawy w „Kaskadzie” (ok. godz. 2.35) Janusz D. uderzył na poręczy schodów i piętra, stracił równowagę i runął na posadzkę. Mężczyzna doznał złamań podstawy czaszki i wstrząśnienia mózgu. Wg informacji, jakich udzielono nam dziś rano w szpitalu, stan rannego, który w dalszym ciągu nie odzyskał przytomności, jest bardzo ciężki. (ap)

Wymianie pocztówek...

„...na linii” Szczecin — Dresden proponuje GERHARD LIPKOW, do którego można pisać na adres: NRD (DDR) — 8023 — Dresden, Grosses Hainer Str. 98 (98, niemiecki).

150 STUDENTÓW na praktykach zagranicznych

W OKRESIE tegorocznych WAKACJI około 150 studentów szczeecińskich wyższych uczelni skorzysta z praktyk zagranicznych. Najwięcej, bo 130 studentów wyjechało do Związku Radzieckiego i krajów demokratycznych, 20 zaś odbywa praktyki w dziesięciu krajach Europy zachodniej. Większość grup studenckich wyjechała na praktyki w lipcu br., a znaczna ich część odbywa praktyki dwumiesięczne, po zostali studenci rozpoczęli praktyki w sierpniu br.

Warto podkreślić, że w roku bieżącym ponad 80 studentów zagranicznych odbywa praktyki wakacyjne w Szczecinie. Wykonują one określone zadania w przedsiębiorstwach produkcyjnych i transportowych pod nadzorem miejscowych fachowców. (ar)

9 SIERPNI 1967 R.
ŚRODA

DZIS — Romualda
JUTRO — Bogdana

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 25 st. Wiatry słabe do umiarkowanych.

RADA DNIA

● Dziś Romualda. Pamiętaj jednak, że imieniny obchodzi dziś także Roma.

Nowoczesne oświetlenie na al. Wojska Polskiego

DOBIEGAJĄ KOŃCA prace przy wymianie punktów świetlnych na al. Wojska Polskiego. Ulica ta na odcinku od pl. Lenina po pl. Zwycięstwa otrzymała lampy tzw. rżgiewne w miejsce dotychczasowych jaśniejących. Lampy zostały już wymienione na odcinku od pl. Lenina po pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jednocześnie z wymianą lamp dokonuje się malowania słupów. Wkrótce rozpocznie się także malowanie słupów przy kilku innych ulicach. (ar)

Peryferia w śródmieściu

Robotnicy zagubieni wśród płytek

JUŻ DZIŚ SZCZECIŃSCY BUDOWLANI POTRAFIA w ciągu doby wybudować pół pietra. Przykładem tego jest obiekt przy ul. Feleczka, hotel Zarządu Portu przy ul. Podgórznej i wiele innych nowych budów wznoszonych obecnie w Szczecinie.

INACZĘJ przedstawia się sprawa z małą architekturą. Bałagan w tej dziedzinie urasta do wielkiego problemu. Przykładów można wliczyć wiele. Chcemy jednak pokazać miejsce, gdzie od dwóch lat nie widać w tym zakresie istotnego postępu.

Zaplecze budynków przy al. Wyzwolenia. Ten centralny punkt naszego miasta do dziś straszny zwałami ziemi, piasku i wszelkiego rodzaju rupieciami. Do tej pory zrobiono za ledwie kilkunastometrową drogę dojazdową na zaplecze sklepowe przy dwóch największych blokach mieszkalnych. Przed budynkiem zwieziono płytki chodnikowe i kilka samochodów piasku na zaplecze budynku nr 1-6 przy al. M. Buczka. W piasku bawią się dzieci. Z płytek i krawężników budują domki. Nie można się dziwić skoro na tak olbrzymim zapleczu nie ma innych atrakcji.

Nie znaczy to, że z wyjątkiem dzieci nikt inny nie wykorzystuje tych materiałów bu-

dowlanych. Owszem, każdego dnia od kilku tygodni dwóch robotników układa chodniki wzdłuż domu. Tempo robót po wolne. Jakość pracy pozostawia wiele do życzenia. Płytki są popękane zapadają się na skutek czego po każdym deszczu tworzą się na chodniku kałuże.

Chodniki i drogi dojazdowe, to tylko mały fragment prac które powinny być wykonane na tym wielkim zapleczu. Dzieci czekają na piaskownicę i na zielenie, dorosli na porządek z prawdziwego zdarzenia.

O tym, że można szybko i sprawnie zagospodarować otoczenie nowych budynków mieszkalnych niech świadczy przykład małego osiedla spółdzielni „KOTWICA” pomiędzy al. Wyzwolenia i ul. Unisław. Kontynuowane są tam jeszcze prace elewacyjne, a jednocześnie zakłada się chodniki i zielenie.

Czas najwyższy, aby zaplecze domów w śródmieściu przestało nas i przyjezdnych straszyc bałaganem. (Boz)

Nasze zagrożenie

Antyreklama

MIEJSCE AKCJI: drogi przy al. Wyzwolenia, obok sklepu meblowego.

Klientka: Poproszę o po-madkę do ust „Celia” nr 4.

Ekspedientka: Nie ma.

Klientka: A może jakąś inną w zbliżonym kolorze?

Ekspedientka: Nie ma.

Klientka: Wobec tego po-proszę o krem „Lena” albo „Relaks”.

— Nie ma, nie ma, nie ma...

A półki w sklepie uginają się pod artykułami kosmetycznymi. Królowa załaduje na półki, ale klientka do tego aby klientka do-radzic, zaproponować coś innego. Może się nie zna na branży kosmetycznej? Wobec tego czy do udzielenia odpowiedź w rodzaju: „Nie ma” nie wystarczyłoby automat?

„CEPELIA” przy pl. Zolnierza. Klientka wskazując na belkę materiału:

— Czy to brokat?

Pani za ladą wzrusza ramionami że źle skrywanym zniecierpliwieniem.

— Jaki tam brokat, to żakard.

— A ile musiałabym tego wziąć na zasłony na okno o wymiarach 1,20 na 3 m?

— Niech pani sobie sama obliczy.

NIE, nie mamy nawet nadziei na to, by przez wydobycie na światło dzienne tych dwóch przykładów, przyczynić się do zwiększenia kultury obsługi klientów, w naszym mieście. Ale byłbyśmy zadowoleni, gdyby chociaż kierownicy tych dwóch sklepów wyjaśnili eksponentkom na czym polega owa „kultura obsługi”. Nam się wydaje, że to jest właśnie reklama, która jest izwiżnią handlu. (hs)